

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 07 lutego 2018 roku

**Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi - Północ w Warszawie w IV Wydziale Karnym w składzie:**

Przewodniczący: SSR Katarzyna Religa

Protokolant: Monika Kurek

przy udziale Prokuratora: Joanny Szczęśniak

po rozpoznaniu na rozprawie głównej w dniach: 27.06.2016r., 27.10.2016r., 22.12.2016r., 13.04.2017r., 19.10.2017r., 19.12.2017r., 07.02.2018r. sprawy T. M. K. syna R. i H. urodz. (...) w W.;

oskarżonego o to, że:

1. w dniu 29 września 2015r. w W. przy ul. (...) w sposób umyślny dokonał uszkodzenia mienia w postaci pojazdu osobowego marki N. (...) nr rej. (...) zaparkowanego na parkingu ogólnodostępnym znajdującym się przy posesji należącej do R. N., poprzez kopanie pojazdu i uderzenie nieustalonym przedmiotem w jego przednią czołową szybę, powodując w nim: uszkodzenia przedniego prawego błotnika, pęknięcia przedniej czołowej szyby pojazdu gdzie suma strat wynosi 1500 zł na szkodę R. N. tj. o czyn z art. 288 § 1 kk;
2. w dniu 29 września 2015r. w W. przy ul. (...) wdarł się na teren ogrodzonej i zamkniętej posesji należącej do R. N., w ten sposób, że przeskoczył jej ogrodzenie i pomimo żądań opuszczenia tej posesji wydawanych przez osobę uprawnioną tj. R. N. miejsca tego nie opuścił tj. o czyn z art. 193 kk;
3. w okresie od 01 września 2015r. do dnia 30.09.2015r. w W. przy ul. (...) kierował groźby pozbawienia życia wobec R. N., A. B., A. R., które wzbudziły u ww. pokrzywdzonych uzasadnioną obawę ich spełnienia tj. o czyn z art. 190 § 1 kk;
4. w dniu 04 października 2015r. w W. przy ul. (...) w nn. sposób wdarł się na teren ogrodzonej i zamkniętej posesji należącej do R. N. tj. o czyn z art. 193 kk;
5. w dniu 05 października 2015r. w W. przy ul. (...) w nn. sposób wdarł się na teren ogrodzonej i zamkniętej posesji należącej do R. N. tj. o czyn z art. 193 kk;
6. w dniu 29 września 2015r. w W. przy ul. (...) spowodował naruszenie czynności narządu ciała R. N. w ten sposób, że uderzył go deską w lewy bark i udo, powodując tym uraz barku lewego, stłuczenie uda lewego z otarciem naskórka gdzie czynem tym spowodował u pokrzywdzonego rozstrój zdrowia trwający nie dłużej niż 7 dni tj. o czyn z art. 157 § 2 kk;

orzeka:

I. oskarżonego T. K. uznaje w ramach czynu opisanego w pkt 1 za winnego tego, że: w dniu 29 września 2015r. w W. przy ul. (...) dokonał uszkodzenia mienia w postaci pojazdu marki N. (...) nr rej. (...) zaparkowanego na parkingu ogólnodostępnym znajdującym się przy posesji należącej do R. N., poprzez uderzenie pięścią w szybę czołową pojazdu powodując uszkodzenie w postaci pęknięcia szyby, gdzie suma strat wyniosła 2662,65 (dwa tysiące sześćset sześćdziesiąt dwa złote sześćdziesiąt pięć groszy) złotych na szkodę R. N. tj. czynu z art. 288 § 1 kk i za to na podst. art. 288 § 1 kk skazuje oskarżonego na karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

II. oskarżonego uznaje za winnego popełnienia czynów opisanych w pkt 2, 4 i 5 przy czym ustala, że oskarżony działał w krótkich odstępach czasu, z wykorzystaniem takiej samej sposobności, w ramach ciągu przestępstw i za to na podst. art. 193 kk w zw. z art. 91 § 1 kk skazuje oskarżonego na karę 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności;

III. oskarżonego w ramach czynu opisanego w pkt 3 uznaje za winnego tego, że: w dniu 30.09.2015r. w W. przy ul. (...) groził R. N. spaleniem mienia oraz uszkodzeniem ciała, które to groźby wzbudziły w pokrzywdzonym uzasadnioną obawę ich spełnienia tj. czynu z art. 190 § 1 kk; w okresie od 01.09.2015r. do 30.09.2015r. w krótkich odstępach czasu, z góry powziętym zamiarem w W. przy ul. (...) wielokrotnie groził A. B. pozbawieniem życia, które to groźby wzbudziły u pokrzywdzonej uzasadnioną obawę ich spełnienia tj. czynu z art. 12 kk w zw. z art. 190 § 1 kk; we wrześniu 2015r. w dniu bliżej nieustalonym w W. przy ul. (...), groził A. R. podpaleniem mieszkania, w którym ten przebywał, które to groźby wzbudziły u pokrzywdzonego uzasadnioną obawę spełnienia tj. czynu z art. 190 § 1 kk; przy czym ustala, że oskarżony działał w krótkich odstępach czasu, z wykorzystaniem takiej samej sposobności i za to na podst. art. 12 kk w zw. z art. 190 § 1 kk w zw. z art. 190 § 1 kk w zw. z art. 91 § 1 kk skazuje oskarżonego a na podst. art. 190 § 1 kk w zw. z art. 91 § 1 kk wymierza mu karę 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności;

IV. oskarżonego w ramach czynu opisanego w pkt 6 uznaje za winnego tego, że w dniu 29.09.2015r. w W. przy ul. (...), poprzez uderzenie lampką w plecy oraz nieustalonym przedmiotem w nogę R. N. spowodował u niego obrażenia ciała w postaci urazu barku lewego oraz stłuczenia uda lewego z otarciem naskórka czym spowodował naruszenie czynności narządu ciała na czas poniżej siedmiu dni tj. czynu z art. 157 § 2 kk i za to na podst. art. 157 § 2 kk skazuje go na karę 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności;

V. na podst. art. 85, 86 § 1 kk łączy orzeczone kary i wymierza oskarżonemu karę łączną 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności;

VI. na podst. art. 46 § 1 kk orzeka wobec oskarżonego obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego R. N. kwoty (...),65 (dwa tysiące sześćset sześćdziesiąt dwa złote sześćdziesiąt pięć groszy);

VII. na podst. art. 63 § 1 kk zalicza na poczet orzeczonej kary łącznej okres pozbawienia wolności oskarżonego od dnia 05.10.2015r. godz. 19.15 do dnia 08.03.2016r.;

VIII. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy adw. D. F. kwotę 1560 (tysiąc pięćset sześćdziesiąt) złotych oraz należny podatek VAT tytułem wynagrodzenia za obronę oskarżonego z urzędu;

IX. zwalnia oskarżonego od zapłaty kosztów sądowych na rzecz Skarbu Państwa.

Sygn. akt IV K 218/16

## UZASADNIENIE

Na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

R. N. poznał T. K. w 1995r. K. chciał mu sprzedać działkę za P. ale ostatecznie do transakcji nie doszło. Potem nie mieli kontaktu z uwagi na fakt, że K. był pozbawiony wolności. W okresie 2012-2013r. N. chciał dokończyć formalności związane z zakupem działki gdyż okazało się, że działka nie należy do T. K.. R. N. skontaktował się z K. i ten pomagał mu w remoncie mieszkania oraz przy innych remontach. N. płacił mu za te usługi. Kilka razy K. był w mieszkaniu N. a raz nawet poprosił go czy może zamieszkać przez kilka dni. N. zgodził się. W tym czasie R. N. dowiedział się, że K. wacha klej, że znęcał się nad swoją narzeczoną, był też świadkiem rozmowy telefonicznej, kiedy to K. groził zabójstwem i podpaleniem osobie, z którą rozmawiał. Namawiał nawet narzeczoną K. aby ta złożyła zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa. Stopniowo chciał się pozbyć K.. Na początku 2015r. K. nie odzywał się gdyż odbywał karę pozbawienia wolności. Latem 2015r. K. ponownie przyszedł do N. i poprosił czy może zostawić swoje rzeczy w domu, który N. wynajmował, przy ul. (...) w W.. N. zgodził się na to. Wtedy K. przychodził co jakiś czas do mieszkania

i prosił o pieniądze lub coś do jedzenia. Wraz z N. na posesji mieszkała też jego partnerka A. B. oraz A. R. i F. K., którzy wynajmowali pokój. We wrześniu 2015r. T. K. wiele razy przychodził na posesję przy ul. (...). Jego zdaniem N. nie rozliczył się z nim z pieniędzy, które u niego zarabiał i upominał się o nie. W dniu bliżej nieustalonym przyszedł pod drzwi pokoju wynajmowanego przez R. oraz K. i groził A. R., że go spali. R. obawiał się tych gróźb albowiem K. miał opinię człowieka nieobliczalnego, wachającego kleje i inne specyfiki. Wiele razy też we wrześniu 2015r., T. K. przychodził na posesję w nocy jak i w ciągu dnia. Walił w drzwi i groził A. B. zabójstwem. Groźby też wzbudziły u A. B. uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione. Mieszkała ona wówczas na parterze posesji wraz z dziećmi i również oceniała oskarżonego jako osobę nieobliczalną.

W dniu 28 września 2015r. R. N. przyjechał na posesję przy ul. (...) około godziny 21.00. Samochód marki N. (...) zaparkował przy posesji na ogólnodostępnym parkingu. Poszedł spać około godz. 22.00. Około godziny 01.00 obudził go A. R., który powiedział, że K. dobija się do mieszkania. Wtedy N. wybiegł przed dom. T. K. stał na schodach przez wejściem do budynku. Wyrywał przewody. N. krzyknął do niego aby tego nie robił i wtedy K. zszedł do niego. N. stanowczo zażądał aby K. opuścił posesję. Wtedy K. złapał dekoracyjną starą lampkę i uderzył nią N. w plecy. Potem wziął do ręki jakiś nieustalony przedmiot - deskę albo rurkę i uderzył nią R. N. w nogę. Wywiązała się szarpanina między mężczyznami. R. N. złapał do ręki widły, widząc to K. zaczął uciekać. Kiedy dobiegł do samochodu marki N. (...) należącego do R. N., z całej siły uderzył pięścią w szybę pojazdu. Na skutek całego zdarzenia R. N. doznał obrażeń ciała w postaci urazu barku lewego oraz stłuczenia uda lewego z otarciem naskórka. Te obrażenia skutkowały naruszeniem czynności narządu ciała na czas poniżej 7 dni. T. K. spowodował też uszkodzenie szyby przedniej w pojeździe marki N. gdzie suma strat wyniosła 2662,65 złotych na szkodę R. N.. W tym momencie jeszcze N. nie zdecydował się zawiadomić Policji. Był w szoku i do rana nie spał, patrzył czy oskarżony nie wróci na posesję. Około godz. 08.00 w dniu 29 września N. wyszedł z domu i zobaczył K. jak obserwuje dom stojąc obok sklepu przy ul. (...). Wtedy zdecydował się zawiadomić Policję. Około godziny 08.35 załoga z KP W. B. w składzie (...) udali się na ul. (...). Tam zastali R. N., który poinformował, że widział sprawcę uszkodzenia pojazdu N. (...). Podał rysopis oskarżonego i policjanci udali się w penetrację. W wyniku przeprowadzonych czynności znaleziono T. K., który został następnie rozpoznany przez R. N.. Policjanci udali się też na miejsce uszkodzenia pojazdu i stwierdzili uszkodzenie szyby, błotnika oraz zderzaka pojazdu. T. K. został zatrzymany.

W dniu 30.09.2015r. około godz. 18.30 R. N., wracając samochodem z S., otrzymał telefon od R. K. z informacją, że K. opuścił izbę zatrzymań i przyszedł ponownie pod posesję przy ul. (...). N. przyspieszył i około godz. 19.00 dojechał na posesję. Wjechał samochodem na posesję i zamknął bramę. Na wprost bramy, na murku siedział K. po czym próbował się wdrzeć do środka ale nie udało mu się to. Groził wówczas N., że go spali i połamie za to co zrobił. Powiedział również, że poczeka aż N. pójdzie spać i wtedy go spali. N. powiedział aby K. odszedł bo w przeciwnym wypadku wezwie Policję. N. obawiał się spełnienia tych gróźb z uwagi na zachowanie się K.. Sprawiał on wrażenie osoby, która nie panuje nad sobą, jest agresywna i nieprzewidywalna. Całą sytuację widział R. K.. N. w tym dniu również wezwał Policję. Załoga Policji, która przybyła na miejsce dokonała zatrzymania T. K..

W dniu 03 października 2015r. wieczorem, R. N. palił w piecu drewnem aby podgrzać wodę. Około północy zszedł do piwnicy i zobaczył, że piec jest wygaszony. Zamknął piwnicę, zamknął też bramę wjazdową oraz drzwi wejściowe od domu. W nocy obudził się i poczuł swąd dymu. Kiedy wyszedł na zewnątrz, zobaczył, że z okna piwnicy wydobywa się dym. Zza rogu domu, wewnątrz posesji zobaczył wybiegającego T. K.. Poprosił następnie F. K. o wejście do piwnicy. Ten wszedł do środka pomieszczenia i ugasił ogień. R. N. wezwał Policję. Uciekającego i przeskakującego przez bramę K. zobaczył również A. R..

W dniu 05 października 2015r. T. K. ponownie wszedł na posesję przy ul. (...) w W.. Około godziny 19.00 zobaczył go syn R. M.. K. znajdował się wtedy na posesji między garażami i budynkiem mieszkalnym. Powiedział o tym ojcu i R. N. wyszedł z domu i zobaczył K. wybiegającego z posesji przez główną bramę. Poprosił znajomego aby go gonił. Kolega N. T. B. złapał K.. N. wezwał Policję.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: częściowych wyjaśnień oskarżonego T. K. (k. 44; 488); zeznań świadków: E. M. (k. 79-79a; 552-553); T. B. (k. 134-135; 553-554); R. N. (k. 570-574; 10-11; 32; 52-53; 92-93; 115-116;

165); A. B. (k. 574-576; 65-66); A. R. (k. 607-611; 61; 95; 161v); R. K. (k. 70); F. K. (k. 98-99); opinii biegłego (k. 643-660); protokołu oględzin wraz z dokumentacją zdjęciową (k. 18-24; 34-370); dokumentacji lekarskiej (k. 77); opinii sądowno – lekarskiej (k. 157).

W postępowaniu przygotowawczym oskarżony został poddany badaniom przez biegłych lekarzy psychiatrów. Na podstawie akt sprawy i badania psychiatrycznego biegli nie stwierdzili u T. K. objawów choroby psychicznej ani upośledzenia umysłowego. Rozpoznali osobowość dysocjalną. W czasie czynów o jakie został oskarżony, T. K. miał zachowaną zdolność rozpoznania znaczenia czynów i zdolność do kierowania swoim postępowaniem, jego poczatalność nie budzi wątpliwości. Może brać udział w postępowaniu (k. 330-331).

Oskarżony w postępowaniu przygotowawczym przyznał się do popełnienia zarzuconych mu czynów. Wyjaśnił, że zna R. N. od 2003r. Poznał go kiedy ten robił walki na mieszkaniach, przekręcał ludzi, kupował od meneli mieszkania za grosze i je sprzedawał. Oskarżony remontował te mieszkania aby były zdadne do sprzedaży. Byli w dobrych relacjach aż do roku 2015r. Kiedy oskarżony poszedł do więzienia, N. utrzymywał kontakt z matką K.. Wziął od niej dokumenty dotyczące działki celem zrobienia przekrętu. N. obiecywał też matce K. pieniądze po jego wyjściu z zakładu karnego. Działka mieści się w miejscowości R. gmina P.. Teraz tam mieszka znajomy oskarżonego. Kiedy oskarżony wyszedł z ZK w 2012r. wówczas N. dał mu pracę, robił remonty mieszkań. Płacił mu parę złotych, potem przestał płacić, jest mu winien 117.000 złotych tytułem działki oraz pieniądze za pracę w kwocie 17.000 złotych. Upominał się o te pieniądze ale oskarżony go zbywał. Posesja na której oskarżony był 29 września 2015r. nie należy do N., mieszkała tam kobieta, która potem zmarła. Do września 2015r. kiedy oskarżony pracował dla N., trzymał na tej posesji swoje rzeczy. W dniu 29.09.2015r. poszedł do niego w nocy sam na tą posesję i pukał do drzwi wejściowych. Wszedł na posesję, która była otwarta ale jest ogrodzona. Wszedł przez furtkę. Nie była ona zamknięta na zamek. N. wyszedł do niego, był sam. Na podwórku nikogo nie było. Oskarżony powiedział, że chce papiery od domu i działki jego matki, swój plecak i zaległe pieniądze. R. dostał furii, złapał kija i chciał go uderzyć. Uderzył ale trafił w rękę, którą oskarżony się zasłonił. Ma obrażenie na palcu i rozległe obtarcie naskórka. Nie uderzył R. niczym, nie brał kija, nie szarpał się z nim, to on go okładał. Dostał jeszcze po plecach, chyba kijem. Uciekł z posesji przez furtkę. Zobaczył, że niedaleko posesji na ścieżce stoi samochód N.. Ze złości walnął z pięści w szybę i poszedł dalej. Szybka pękła. Nie kopał w samochód. Potem udał się w stronę bloków i zatrzymała go policja (k. 44). Przed Sądem oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzuconych mu czynów. Przyznał się do naruszenia szyby w pojeździe. Wyjaśnił, że od 25 sierpnia do końca września przebywał w C., gdzie zawiózł go R. N. (k. 488).

### **Sąd zważył co następuje:**

Wina oskarżonego i okoliczności popełnienia przypisanych mu czynów nie budzą wątpliwości. Świadczą o tym zgromadzone w sprawie dowody, w szczególności zeznania przesłuchanych świadków.

Odnosnie pierwszego czynu z art. 288 § 1 kk to tu Sąd ustalił stan faktyczny w oparciu o zeznania świadka N. złożone w postępowaniu przygotowawczym, wyjaśnienia oskarżonego, który przyznał się do popełnienia tego czynu, oględziny wraz z materiałem poglądowym oraz opinię biegłego. W postępowaniu przygotowawczym opisując ww. zdarzenie R. N. zeznał, że widział jak oskarżony dobiegł do samochodu marki N. (...) po czym **chyba** kopnął w okolice przedniego prawego błotnika a następnie jakimś przedmiotem, ale tego świadek nie widział, uderzył w szybę. Oskarżony w postępowaniu przygotowawczym wyjaśnił, że ze złości walnął pięścią w szybę pojazdu. Przed Sądem potwierdził, że przyznaje się do uszkodzenia szyby. Te zeznania i wyjaśnienia znalazły potwierdzenie w zeznaniach świadka A. M., która stwierdziła, że doszło do uszkodzenia pojazdu (k. 26). Świadek jest funkcjonariuszem Policji, zeznawała na okoliczność prowadzonych czynności służbowych, stąd nie ma podstaw aby odmówić wiary jej zeznaniom. Również dokumenty w postaci protokołu oględzin pojazdu oraz materiału poglądowego potwierdziły fakt dokonania uszkodzenia (k. 18-28).

Na wniosek obrońcy Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego rzeczoznawcy samochodowego na okoliczność wyceny wartości szkody oraz ustalenia pozostałych uszkodzeń pojazdu. Biegły wskazał w opinii, że na skutek zdarzenia z dnia 29 września 2015r. doszło do uszkodzenia szyby czołowej w samochodzie N., natomiast pozostałe uszkodzenia w

obrębnie zderzaka, błotnika oraz reflektora zlokalizowane były w jednej strefie po stronie prawej i najprawdopodobniej powstały podczas jednego – innego zdarzenia kolizyjnego z przeszkodą/pojazdem w kolorze zbliżonym do niebieskiego (k. 656). Swoje stanowisko biegły szczegółowo uzasadnił. Treść opinii znajduje potwierdzenie w wyjaśnieniach oskarżonego, który przyznał się do uderzenia pięścią w szybę pojazdu należącego do oskarżonego. Biegły w opinii potwierdził, że uszkodzenie szyby mogło powstać na skutek uderzenia ręką (k. 650). Jednocześnie nie pozostaje to w sprzeczności z treścią zeznań pokrzywdzonego. Obserwował on zdarzenie z pewnej odległości. Było już ciemno. Bezpośrednio przed doszło do uszkodzenia ciała R. N. przez oskarżonego. Stąd świadek niewątpliwie był zdenerwowany i miał ograniczoną możliwość obserwacji tego co się stało. Jak wskazano, świadek nie był pewien czy oskarżony uszkodził prawy błotnik, gdyż w tym przypadku użył słowa „chyba”, nie był też pewien czy oskarżony do uszkodzenia szyby użył przedmiotu, gdyż sam przyznał, że nie widział tego przedmiotu. Mógł zatem błędnie przyjąć, że oskarżony uszkodził szybę jakimś przedmiotem, podczas gdy oskarżony w rzeczywistości uderzył w szybę pięścią.

Odnośnie czynów z art. 193 kk to tu również za wiarygodne Sąd uznał zeznania świadka R. N.. Co do zdarzenia z dnia 29 września to nie ulega wątpliwości, że tego dnia w nocy oskarżony wszedł na teren posesji przy ul. (...). Przyznał to sam oskarżony (k. 44). Z zeznań R. N. wynika, że ok. godziny 01.00 w nocy obudził go jeden z lokatorów i powiedział, że oskarżony dobija się do drzwi. Wyszedł, zobaczył, że oskarżony wyrywa jakieś przewody i powiedział mu aby opuścił posesję. Zeznania te są logiczne, była to późna pora, oskarżony niszczył mienie znajdujące się na posesji a także dobijał się do drzwi. Wcześniej już groził lokatorom posesji, R. N. wiedział, że oskarżony używa środków odurzających, że groził swojej narzeczonej, stąd nie może dziwić, że zażądał aby oskarżony opuścił posesję. Zeznania świadka N. znajdują potwierdzenie w zeznaniach A. R. (k. 61, 161) oraz A. B. (k. 65). Oskarżony twierdził wprawdzie, że wchodził przez furtkę, która była otwarta, jednak te wyjaśnienia są sprzeczne nie tylko z treścią zeznań R. N. ale też z zeznaniami F. K. (k. 74), który zeznał, że oskarżony wchodzi na posesję przeskakując ogrodzenie (k. 74). Kolejne zachowania oskarżonego z dni 04 i 05 października również znalazły potwierdzenie w zeznaniach świadków tj. R. N. (k. 93), A. R. (k. 95), z kolei F. K. zeznał, że od R. N. wiedział, że w dniu 04 października 2015r. oskarżony był na posesji. Jeśli chodzi natomiast o zdarzenie z dnia 05 października to tu Sąd oparł stan faktyczny na zeznaniach świadka N. (k. 115) oraz świadka T. B. (k. 134). Zeznania omówionych świadków są ze sobą zgodne oraz wzajemnie się uzupełniają. Zdaniem Sądu są również szczerze. Jeśli chodzi o zdarzenie z dnia 04 października to wówczas doszło do pojawienia się ognia w piwnicy posesji. Jednak świadkowie, mimo że podejrzewali o to oskarżonego, to jednak zeznali zgodnie z prawdą że nie widzieli kto zaproszył ogień czy też doprowadził do podpalenia i nie obciążyli wprost T. K. o to zdarzenie.

W zakresie gróźb też Sąd oparł stan faktyczny na zeznaniach świadków. R. N. zeznał, że w dniu 30 września 2015r. oskarżony siedząc na murku przed posesją groził mu uszkodzeniem ciała oraz spaleniem mienia (k. 53). Zeznania te znalazły potwierdzenie w zeznaniach świadka R. K. (k. 70). Zeznania tego ostatniego świadka zostały odczytane z uwagi na śmierć świadka. Sąd dał wiarę tym zeznaniom. Obaj świadkowie użyli tych samych określeń jakich używał oskarżony i zgodnie ze sobą opisali całe zdarzenie, tj. fakt iż to świadek K. zadzwonił do N., ten przyjechał i wówczas doszło do gróźb ze strony oskarżonego. Groźby w stosunku do A. B. znajdują potwierdzenie w zeznaniach ww. świadka. Składała ona zeznania w dniu 01 października 2015r. i powiedziała, że w ostatnim czasie oskarżony wiele razy przychodził na posesję, zakłócał spokój oraz groził. Świadek potwierdziła te zeznania na rozprawie. Również świadek A. R. zeznał, że któregoś bliżej nieokreślonego dnia we wrześniu oskarżony przyszedł pod drzwi pokoju, który zajmował świadek i groził jemu i jego koledze o imieniu A. spaleniem.

Podsumowując, z zeznań opisanych powyżej świadków, którzy mieszkali na posesji przy ul. (...) wynika, że oskarżony wiele razy nachodził ich na posesji, używał gróźb, niszczył mienie, zakłócał spokój. Osoby te były świadkami różnych zachowań oskarżonego i o nich opowiadały. Nie wszyscy byli świadkami tych samych zdarzeń i tych samych zachowań, wiedzieli jednak niejednokrotnie o nich od pozostałych mieszkańców.

Odnośnie uszkodzenia ciała R. N. to tu Sąd oparł stan faktyczny na zeznaniach świadków, opinii biegłego oraz dokumentacji lekarskiej. Świadek N. zeznał, że oskarżony dwukrotnie go uderzył, najpierw w plecy, potem w nogę. Znalazło to potwierdzenie w dokumentacji lekarskiej, z której wynika, że pacjent utykał na lewą nogę, na lewym udzie miał zdarty naskórek, wokół rany stwierdzono znaczne stwardnienie skóry (k. 77). Nie znaleziono natomiast śladów na skórze barku, jednak zaznaczono, że pacjent w chwili zdarzenia miał na sobie sweter. Również z protokołu oględzin

wynika, że na nodze pokrzywdzonego znaleziono rozległe otarcie o nieregularnym kształcie pokryte świeżym strupem (k. 34-35). Z treści opinii biegłego wynika, że opisane obrażenia mogły powstać w okolicznościach podanych przez pokrzywdzonego i powodują naruszenie czynności narządu ciała na okres poniżej 7 dni (k. 157). Sąd w całości podzielił ww. opinię. Jest ona pełna i jasna. Została oparta na dokumentacji znajdującej się w aktach sprawy, żadna ze stron jej nie kwestionowała.

Zeznania świadka N. znalazły potwierdzenie w zeznaniach innych świadków: tj. A. R., który zeznał, że widział jak oskarżony uderzył pokrzywdzonego w udo jakimś metalowym narzędziem. Widział też jak pokrzywdzony utykał następnego dnia. Nie wspomniał o uderzeniu w plecy oraz o szarpaninie, o czym zeznał pokrzywdzony, jednak podnieść należy, że świadek R. obserwował zdarzenie z pewnej odległości, przez okno, było wtedy ciemno, stąd miał ograniczone możliwości obserwacji zdarzenia które było ponadto dynamiczne. W tej części najcenniejsze są zeznania świadka N., który był pokrzywdzonym, stąd lepiej wiedział jak zdarzenie przebiegało. Z kolei o uderzeniu w plecy i szarpaninie zeznała świadek B. (k. 65-66). Nie widziała uderzenia w nogę, jednak ten fakt znajduje potwierdzenie w dokumentacji lekarskiej i protokole oględzin, ponadto świadek przyznała, że jak pomagała pokrzywdzonemu bezpośrednio po zdarzeniu to narzekał on na ból pleców i nogę (k. 65-66). Z kolei F. K. wiedział z relacji N., że oskarżony uderzył go łomem w nogę i wybił szybę w samochodzie (k. 74). Zarówno świadek N. jak i świadek R. nie wspomnieli o tym, że po uszkodzeniu ciała pokrzywdzony się przewrócił i wpadł w rów, o czym zeznała świadek B.. Obaj wspomnieli o tym natomiast przed Sądem.

Jeśli chodzi o ocenę zeznań świadka N. to wskazać należy, że w postępowaniu przygotowawczym pokrzywdzony składał zgodne ze sobą i konsekwentne zeznania. Jak już wspomniano znalazły one potwierdzenie w zeznaniach innych świadków a częściowo też w wyjaśnieniach oskarżonego. Przed Sądem początkowo świadek prezentował inną postawę. Nie chciał opisywać tych zdarzeń, nie chciał obciążać oskarżonego. Mówił, że oskarżony ma problemy z nadużywaniem środków odurzających. Dopiero po ponownym pouczeniu go o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań przyznał, że wszystko to co mówił wcześniej jest zgodne z prawdą. Potwierdził wszystkie odczytane mu zeznania. Powiedział również, że oskarżony pisał do niego z zakładu karnego prosząc aby wycofał całą sprawę. To zdaniem Sądu miało wpływ na postawę świadka w początkowej fazie składania przez niego zeznań. Dodać też należy, że między zdarzeniami opisanymi w zarzutach a momentem składania zeznań zmieniło się też życie osobiste świadka. Rozstał się z narzeczoną, miał problemy z synem.

Sąd w całości podzielił zeznania świadka E. M.. Jest ona funkcjonariuszką Policji i zeznawała o przeprowadzonych czynnościach służbowych. Nie jest związana z żadną ze stron, stąd nie miała powodów aby zeznawać nieprawdę.

Jeśli chodzi o wyjaśnienia oskarżonego to Sąd dał im wiarę w części w jakiej znalazły potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym. Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom w części w jakiej oskarżony twierdził, że to pokrzywdzony pierwszy go zaatakował. Jest to sprzeczne z zeznaniami świadków, którzy widzieli zdarzenie. Co więcej oskarżony nie przedstawił żadnej dokumentacji lekarskiej potwierdzającej, że doszło do uszkodzenia jego ciała. Okazał wprawdzie podczas przesłuchania prawą rękę, na której były widoczne dwie niewielkie rany, jednak jak wynika z zeznań pokrzywdzonego między mężczyznami doszło do szarpaniny, podczas której mogły powstać ww. obrażenia. Wyjaśnienia złożone przez oskarżonego nie tłumaczą natomiast w żaden sposób obrażeń jakich doznał pokrzywdzony na nodze. Oskarżony zaprzeczył aby uderzył pokrzywdzonego czy też się z nim szarpał (k. 44). Twierdził, że to pokrzywdzony go okładał, że dostał po plecach chyba kijem. Jednak nie przedstawił żadnej dokumentacji ani też nie pokazał przesłuchującemu żadnych innych obrażeń ciała poza ranami na prawej ręce.

Podnieść należy, że w postępowaniu przygotowawczym oskarżony przyznał się w całości do popełnienia zarzuconych mu czynów i wniósł o wymierzenie kary w trybie art. 335 kpk. Poczował się zatem do winy. W postępowaniu przygotowawczym oskarżony wyjaśnił, że oskarżony był mu winien pieniądze w znacznej kwocie i dlatego przychodził do niego i upominał się o to. Pokrzywdzony przyznał, że oskarżony pomagał mu w remontach, jednak z materiału dowodowego nie wynika aby R. N. był winien oskarżonemu pieniądze w kwocie aż 17.000 złotych za pracę oraz aż 117.000 złotych z tytułu działki. Wyjaśnienia te są sprzeczne z treścią zeznań świadka E. M. (k. 79), która zeznała, że ze słów oskarżonego wynikało, że pokrzywdzony jest mu winien pieniądze w kwocie 6.000 złotych za wykonaną pracę.

Wskazał zatem znacznie mniejszą kwotę niż w swoich wyjaśnieniach, nie wspominał też o pieniądzach za działkę. Jeśli chodzi o kwestię działki to przecież oskarżony mógł to wyjaśnić w drodze postępowania sądowego a nie poprzez nachodzenie pokrzywdzonego oraz osób, które wraz z nim mieszkały. R. N. przed Sądem przyznał, że z oskarżonym miał relacje biznesowe, jednak rozliczył się z nim i nic nie jest mu winien. Również świadek R. zeznał, że oskarżony robił jakieś prace porządkowe na podwórku oraz jeździł samochodem i załatwiał jakieś sprawy. Jeśli oskarżony twierdził, że pokrzywdzony jest mu winien jakieś pieniądze mógł tę sprawę rozwiązać w sposób zgodny z prawem, tj. zgłosić ten fakt na Policję czy też do Państwowego Urzędu Pracy. Jednak ze zgromadzonego materiału dowodowego nie wynika aby oskarżony podejmował tego rodzaju czynności. Podsumowując, nawet jeśli oskarżony uważał, że pokrzywdzony nie rozliczył się z nim w sposób należyty, to nic nie wskazuje na to aby były to tak znaczne kwoty na jakie wskazywał podczas składania wyjaśnień i nie usprawiedliwia to w żaden sposób jego późniejszego zachowania.

Przed Sądem oskarżony wyjaśnił, że od końca sierpnia do końca września przebywał w C. gdzie zawiózł go R. N.. Mając jednak na uwadze odległość między W. a C., w ocenie Sądu nic nie stało na przeszkodzie aby oskarżony w tym okresie przyjeżdżał do W. i przychodził na posesję przy ul. (...), tym bardziej, że potwierdzają to zeznania świadków R. oraz B.. Również sam oskarżony w postępowaniu przygotowawczym wyjaśnił, że kiedy pokrzywdzony przestał mu płacić to wtedy on upominał się o pieniądze.

Sąd w całości podzielił opinię biegłych psychiatrów. Została ona wydana w oparciu o dane z akt sprawy oraz wywiad z oskarżonym. Jest pełna i jasna. Żadna ze stron jej nie kwestionowała.

Mając powyższe na uwadze Sąd uznał oskarżonego za winnego czynów opisanych w wyroku.

Swoim zachowaniem polegającym na uderzeniu pięścią w szybę pojazdu marki N. i zniszczeniu jej, oskarżony wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 288 § 1 kk. Sąd ustalił wartość szkody w oparciu o opinię biegłego, zarówno pisemną jak i ustną. Biegły szczegółowo opisał na jakiej podstawie przyjął taką wartość szkody. Wartość ta różniła się od wskazanej przez pokrzywdzonego, jednak ten wskazał tę wartość jedynie szacunkowo, zanim doszło do naprawienia szkody. Nie może budzić wątpliwości zamiar oskarżonego. Sam przyznał, że zrobił to „ze złości”. Uderzając pięścią w szybę oskarżony wiedział, że dokona uszkodzenia ww. mienia.

Oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał też znamiona przestępstw z art. 193 kk. Trzykrotnie wdzierał się na posesję przy ul. (...) w W. gdzie budynek wynajmował R. N.. Oskarżony twierdził, że wchodził przez furtkę, która była otwarta, jednak z zeznań świadków wynika, że furtka i brama były zamykane a oskarżony był widziany jak wydostawał się z posesji przeskakując bramę. Za pierwszym razem R. N. wprost powiedział aby oskarżony opuścił posesję. Było to zanim oskarżony dopuścił się uszkodzenia jego ciała. Następnego dnia pokrzywdzony wezwał Policję, która dokonała zatrzymania oskarżonego. T. K. wiedział zatem, że pokrzywdzony nie życzy sobie jego obecności na posesji. Mimo to wdarł się na posesję w dniu 04 października 2015r., również w nocy. Wtedy również pokrzywdzony wezwał Policję. Oskarżony ponownie następnego dnia przyszedł na posesję, wtedy również wezwana została Policja. Dlatego też zamiar oskarżonego nie może budzić wątpliwości. Sąd zastosował w tym przypadku kwalifikację art. 91 § 1 kk z uwagi na niewielki odstęp czasowy oraz działanie z wykorzystaniem tej samej sposobności.

Jeśli chodzi o czyn opisany w pkt 3 aktu oskarżenia to tu Sąd zmodyfikował opis tego czynu i przypisał oskarżonemu trzy odrębne czyny z art. 190 § 1 kk. Wynika to wprost z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków. R. N. zeznał o groźbach wobec niego wypowiedzianych przez oskarżonego w dniu 30.09.2015r., z kolei A. B. słyszała groźby w okresie przed 01 października 2015r. kiedy to składała zeznania. Powiedziała, że „w ostatnim czasie” oskarżony nachodził ich i groził. Stąd Sąd przyjął okres wskazany przez oskarżyciela w zarzucie tj. wrzesień 2015r. W związku z tym, że z zeznań świadka wynikało, że groźby miały miejsce bardzo często, Sąd przyjął kwalifikację art. 12 kk. Z wyjaśnień oskarżonego wynika bowiem, że miał jakieś nierozliczone sprawy z pokrzywdzonym, stąd upominał się o swoje pieniądze. Dlatego Sąd przyjął działanie oskarżonego z góry powziętym zamiarem. Z kolei z zeznań świadka R. wynika, że we wrześniu oskarżony przyszedł pod drzwi pokoju, który wynajmował i groził jemu oraz koledze o imieniu A..

Nie ulega wątpliwości, że pokrzywdzeni obawiali się spełnienia groźb. Z zeznań wszystkich świadków mieszkających na posesji przy ul. (...) wynika, że oskarżony był osobą nieobliczalną. Wąchał klej, niszczył mienie i zachowywał

się agresywnie. Jeśli chodzi o świadka N. to groźby miały miejsce już po tym jak doszło do uszkodzenia ciała pokrzywdzonego.

Zamiar oskarżonego też wątpliwości nie może budzić. Oskarżony groził pokrzywdzonym zabójstwem, uszkodzeniem ciała, spaleniem mienia. Robił to często w nocy, wchodząc na posesję, dobijając się do drzwi.

Również w tym przypadku Sąd zastosował kwalifikację art. 91 § 1 kk.

Oskarżony swoim zachowaniem polegającym na uszkodzeniu ciała pokrzywdzonego poprzez uderzenie go w plecy oraz w udo, wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 157 § 2 kk. Opinia biegłego potwierdza, że doszło do obrażeń skutkujących uszkodzeniem ciała na czas poniżej 7 dni. Oskarżony uderzając pokrzywdzonego dwukrotnie różnymi przedmiotami niewątpliwie wiedział, że spowoduje u niego obrażenia ciała.

Wymierzając oskarżonemu kary Sąd miał na uwadze okoliczności obciążające i łagodzące. Oskarżony jest osobą wielokrotnie karaną, w tym również za przestępstwa podobne (k. 599-600). Jeśli chodzi o groźby oraz przestępstwa z art. 193 kk to dopuścił się ich popełnienia kilkakrotnie, w krótkim czasie. Jeśli oskarżony uważał, że R. N. nie rozliczył się z nim w sposób właściwy to mógł tę kwestię rozwiązać w inny sposób, czy poprzez rozmowę czy też w drodze środków zgodnych z obowiązującym prawem a nie poprzez popełnianie przestępstw. Oskarżony w krótkim okresie czasu dopuścił się kilku przestępstw na szkodę osób mieszkających na posesji przy ul. (...), powodując u tych osób stan swego zagrożenia. Często dopuszczał się popełnienia przestępstw w nocy, na posesji gdzie również mieszkały dzieci.

Okolicznością łagodzącą jest częściowe przyznanie się oskarżonego do winy.

W ocenie Sądu, z uwagi na dotychczasową karalność oskarżonego, jedynie kary pozbawienia wolności będą adekwatne do winy i stopnia społecznej szkodliwości czynów oraz spełnią swe cele w zakresie prewencji ogólnej i indywidualnej.

Wymierzając oskarżonemu karę łączną Sąd miał na uwadze tożsamość czasową przypisanych mu czynów oraz częściową tożsamość podmiotową – w przypadku przestępstw na szkodę R. N.. Z drugiej strony oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał kwalifikację kilku przestępstw z kodeksu karnego. Poza R. N. byli też inni pokrzywdzeni.

Stąd wymierzono oskarżonemu karę na zasadzie asperacji.

Z uwagi na uprzednią karalność nie było podstaw do warunkowego zawieszenia wykonania kary łącznej.

Sąd orzekł też w przedmiocie naprawienia szkody, gdyż oskarżony w żaden sposób tej szkody nie wyrównał.

Na podst. art. 63 § 1 kk zaliczono oskarżonemu okres pozbawienia wolności na poczet orzeczonej kary, mając na uwadze wprowadzenie do wykonania innej kary w okresie tymczasowego aresztowania.

O kosztach na rzecz obrońcy orzeczono na podst. § 17 ust. 1 pkt 2 oraz ust. 2 pkt 3 w zw. z § 20 w zw. z § 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu w zw. z § 22 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 03.10.2016r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu.

Z uwagi na trudną sytuację materialną oskarżonego, który przed dłuższy czas był pozbawiony wolności, na podst. art. 624 § 1 kpk Sąd zwolnił go od uiszczenia kosztów sądowych na rzecz Skarbu Państwa.